

# INWESTUJ Z GŁOWĄ

## – MÓJ SPOSÓB NA POMNAŻANIE PIENIĘDZY CZ. 7

FERK

FUNDACJA  
EDUKACJI  
RYNKU  
KAPITAŁOWEGO

WIEM, JAK ZARABIAĆ NA SPADAJĄCYCH CENACH AKCJI – TO ZDANIE MARKA NIE DAJE MI SPOKOJU OD NASZEGO OSTATNIEGO SPOTKANIA. DZISIAJ ZNÓW BĘDZIEMY SIĘ WIDZIEĆ I, JAK ZAPOWIEDZIAŁ MÓJ GIEŁDOWY PRZEWODNIK, W KOŃCU STANĘ SIĘ PRAWDZIWYM INWESTOREM. MAM NADZIEJĘ, ŻE SZYBKO OPANUJĘ NOWE ZASADY I PONOWNIE ZACZNĘ ZARABIAĆ, BO OSTATNIE SPADKI NA GIEŁDZIE NIECO ZMNIJSZYŁY WARTOŚĆ MOJEGO PORTFELA AKCJI.

– *Musisz poznać podstawowe kryterium podziału inwestorów na giełdzie. Jest nim horyzont czasowy inwestycji. W dużym uproszczeniu można powiedzieć, że do tej pory zachowywałeś się jak inwestor długoterminowy. Kupowałeś akcje spółki, licząc, że w przyszłości ich cena wzrośnie i osiągniesz zysk na ich sprzedaży* – tłumaczy Marek. Dodatkową premią za takie zachowanie jest możliwość uczestniczenia w podziale zysków firmy. Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy każdej spółki ma prawo przeznaczyć część zysku na wypłatę dywidendy. Jej wysokość określana jest kwotowo na jedną akcję, czyli im więcej udziałów inwestor posiada w dniu ustalenia prawa do dywidendy, tym większy będzie jego udział w zysku firmy. – *Wspominałem ci już o inwestorach spekulacyjnych. Ich celem jest zarabianie na zmianach kursów. Czasami dokonują wielokrotnych transakcji na akcjach tej samej spółki w trakcie jednej sesji. To tzw. daytraderzy* – mówi Marek. – *Ich obecność na parkiecie jest niezbędna do jego prawidłowego funkcjonowania. Gdyby wszyscy inwestorzy kupili akcje z myślą o długoterminowym ich trzymaniu na rachunku, ruch na giełdzie uległby znacznemu zmniejszeniu.*

### LICZY SIĘ SZYBKOŚĆ

Niezastąpionym narzędziem każdego gracza jest Internet. Dzięki połączeniu z siecią mamy możliwość uzyskania niemal natychmiast informacji o sytuacji na parkiecie oraz kontrolowania wydarzeń w spółkach i globalnej gospodarce. Poza tym, tylko w ten sposób jesteśmy w stanie natychmiast zareagować na zmiany i złożyć kolejne zlecenie kupna lub sprzedaży w biurze maklerskim. Dzięki nowoczesnej technologii czas takiej operacji liczony jest w sekundach. Jest to absolutnie niezbędne, by zarabiać na minimalnych nawet ruchach cen akcji w trakcie jednej sesji. Ten sposób inwestowania przypomina wyścig z czasem, a wygrywają tylko najszybsi. Skąd mam czerpać informacje, na podstawie których mogę podjąć racjonalną decyzję o sprzedaży bądź kupnie akcji w trakcie sesji? Przecież raporty spółka upublicznia raz na kwartał. Pozostałe ważne informacje też nie pojawiają się codziennie.

### TAJNIKI ANALIZY

Poza analizą fundamentalną, na której do tej pory opierałem swoje decyzje, istnieje jeszcze wiele innych sposobów oceny kursu akcji i sposobu zachowania się w przyszłości. Jednym z nich jest analiza techniczna. Jej podstawą jest obserwacja wykresu ceny akcji danej spółki bądź indeksu. Na podstawie wahań kursu inwestorzy starają się znaleźć prawidłowości, które mogą mieć wpływ na jego przyszłą wartość. – *W ciągu tych kilku miesięcy inwestowania na giełdzie słyszałeś z pewnością takie pojęcia jak odbicie, trend długookresowy czy poziom oporu.*

*To są pojęcia z zakresu analizy technicznej* – wyjaśnia Marek. Podstawowym założeniem zwolenników analizy technicznej jest twierdzenie, że rynek jest wszechwładzący i wszystko, co może wpływać na cenę danej akcji, jest już w niej zdyskontowane. A skoro szukanie informacji, które mogą potencjalnie zmienić kurs jest nieefektywne, bo rynek jako całość będzie o tym wiedział wcześniej, to jedynym sposobem na prognozowanie jego zmian jest analiza jego wartości w przeszłości, odkrywanie trendów nim rządzących i ekstrapolacja na przyszłość.

### ZA POMOCĄ INSTRUMENTÓW

Narzędziem, na którym inwestorzy najczęściej spekulują są instrumenty pochodne. Są to papiery wartościowe, których cena zależy od wartości instrumentów bazowych, na których są oparte. – *Nas interesuje rynek giełdowy, więc mówimy o instrumentach pochodnych na akcje bądź indeksy. Istnieje jednak wiele rodzajów instrumentów pochodnych. Do najpopularniejszych z nich należą kontrakty terminowe oraz opcje, ale niezależnie od rodzaju instrumentów bazowych ich działanie jest bardzo podobne* – tłumaczy Marek. Instrumenty pochodne są swego rodzaju zakładem – umową pomiędzy dwiema stronami odnośnie przyszłej wartości instrumentu bazowego. Inwestor, który przewiduje, że w przyszłości ceny akcji wzrosną, kupuje na przykład kontrakt terminowy na te właśnie akcje po ustalonej z góry cenie. Sprzedający natomiast przewiduje, że cena papierów wartościowych spadnie i chce je sprzedać też po ustalonej wcześniej cenie. – *Wyobraź sobie taką sytuację. Przewidujesz, że kurs akcji spółki ABC wzrośnie z dzisiejszego poziomu 100 zł do 150 zł. Kupujesz więc kontrakt. Jego cena jest pochodną dzisiejszej ceny. Jeżeli twoja prognoza okaże się słuszną, w skrócie, otrzymasz akcję wartą 150 zł za 100 zł* – mówi Marek. W przypadku inwestowania w instrumenty pochodne zawsze jedna strona traci, a druga zyskuje, zależy to od ukształtowania się ceny w danym momencie w stosunku do przyjętej wcześniej ceny po której kontrakt został kupiony lub sprzedany. W praktyce, dla wygody inwestorów – bo jak wspominałem inwestorzy spekulacyjni nastawieni są na zysk, a nie na posiadanie akcji – wprowadzono możliwość rozliczeń pieniężnych.

– *Wspominałeś także o opcjach... Co to jest i czym różnią się te instrumenty od kontraktów terminowych?* – dopytuję niecierpliwie. Chciałem już w praktyce wykorzystać nabytą wiedzę i przekonać się, czy mogę zostać prawdziwym rekinem parkietu. Opcje to najmłodsze instrumenty pochodne notowane na warszawskiej Giełdzie Papierów Wartościowych. – *Już niedługo opowiem ci o nich więcej* – zapewnił Marek.

Paweł Nowak



## KONKURS

Nie wiesz, jak pomnożyć swoje pieniądze? Chcesz wiedzieć, jak zainwestować? Szukasz szybkiego sposobu na zwielokrotnienie studenckiego kapitału?

Dla Ciebie wraz z Fundacją Edukacji Rynku Kapitałowego kontynuujemy cykl artykułów przedstawiający zmagania studenta z rynkiem kapitałowym, a konkretnie z inwestowaniem w papiery wartościowe. Czytaj uważnie kolejne odcinki, rób notatki, ucz się pilnie na cudzych doświadczeniach...

Czyli – zdobywaj wiedzę, by potem wygrać nagrody w konkursie! Wystarczy tylko poprawnie wypełnić test, który będzie nawiązywał do cyklu artykułów, i... nagrody mogą być Twoje!

**OGŁOSZENIE KONKURSU:** grudzień 2006

**ROZSTRZYGNĘCIE KONKURSU:** luty 2007

**NAGRODY:** zestawy upominków od Fundacji Edukacji Rynku Kapitałowego

Szczegóły konkursu wraz z regulaminem na [www.eurostudent.pl](http://www.eurostudent.pl) oraz [www.ferk.pl](http://www.ferk.pl)



## SŁOWNICZEK

### ANALIZA FUNDAMENTALNA

– podstawowy sposób oceny wartości kursu akcji oraz jego zachowania się w przyszłości. Opiera się na założeniu, że wzrost zysku firmy przekłada się na wzrost ceny jej akcji na giełdzie. Pod uwagę brana jest przede wszystkim sytuacja finansowa spółki, sytuacja w danej branży, ogólna koniunktura w gospodarce oraz wydarzenia polityczno-gospodarcze.

### ANALIZA TECHNICZNA

– konkurencyjny do analizy fundamentalnej sposób wyceny akcji firmy. W przeciwieństwie do analizy fundamentalnej, wskaźniki makroekonomiczne, analizy branżowe czy raporty ogłaszane przez spółkę nie są brane pod uwagę. Wszystkie potrzebne do prognozy informacje odczytuje się z wykresu. Wszystkie modele analizy technicznej zakładają, że można zaobserwować i wyznaczyć zachowania kursu, które się powtarzają. Zależnie od zastosowanego modelu można zauważyć powtarzalność pewnych figur geometrycznych lub zachowanie wskaźników statystycznych.

### INSTRUMENTY POCHODNE

– rodzaj papierów wartościowych, których wartość uzależniona jest od wartości innych instrumentów finansowych, zwanych instrumentami bazowymi. Mogą nimi być m.in. akcje, obligacje, wysokość stopy procentowej czy ceny surowców. Instrumenty potwierdzają uzyskanie przez nabywcę prawa do otrzymania w przyszłości określonej wartości pieniężnej lub dokonania transakcji. Najczęściej są wykorzystywane jako instrumenty zabezpieczające w celu minimalizacji ryzyka. Ze względu na zjawisko dźwigni finansowej pozwalają osiągnąć większy zysk przy znacznie mniejszym zaangażowaniu środków własnych, niż przy wykorzystaniu klasycznych instrumentów finansowych.